

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
i Wojskowej Służby Polek
Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 56 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nadanie nr-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAL
General Marii Wittek

Zabranienie faktu A. Rojewski 2010



foto. Kserokopie.

AK

- Wilno
Wpisanie

#

WASILEJC - Smoleńska Jasiona
ps. Jachna

3874/LISK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 3874/WISK
WASITOPÉ - SMOLEŃSKA
Janina ps. "Jachna"

I/1. Relacja ✓ k. 1, s. 1-2.

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 13, s. 13.

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. ✓ k. 3, s. 1-3

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 4

VI. Fotografie - ✓ zob. II/2; II/7

I/1. Relacja:

- Relacja własna gaminy Wasilowej - Smoleńskiej
(z dopiskami dot. innych osób). Rkp. org. k. 1, s. 1-2.



2/11

Jauina Wasiljoje - Smoleiška
ps. "Lechnas"
ul.

70-373 "Saccasin"
tel. (0-91)

W konspiracji na Wileisacyznie
od 1942 roku.

Od czerwca 1943 r. sanitariuszka
w Oddziale Partyzanckim dowodzącym
przez ps. Antoniego Burayiskiego
ps. "Kucic". Od października 1943 r.
w V Wileiskiej Brygadzie AK + d-cą
mjr Zygmunt Szendzielarz "Lukas" na
Wileisacyznie, Po rozbrojeniu
AK w lipcu 1944 r. - w obozie w Miedunied
Po ewakuacji w 1945 zamieszkała
w Sopocie. W 1946 r. do stycznia 1947 r.
ponownie sanitariuszka w oddziale
partyzanckim. W styczniu 1947 r. aresztowana
Ugrom K.S. zamieniona na 15 lat więzienia
po 10 latach

1/12

Amatol Makarenko

w. 12 II 1920

w. Rakitnie (Polesie)

lekarzemny

wracony z Angli do organizacji

Pomocnika Warszawskiego

Marta Makarenko (żona Waldemara)

Szczecin

bratowa

tel. 945

1) Edyta Amalsha

Anna Niewiadomska zd.

Szczecin

Makarenko

ul.

tel.

2)

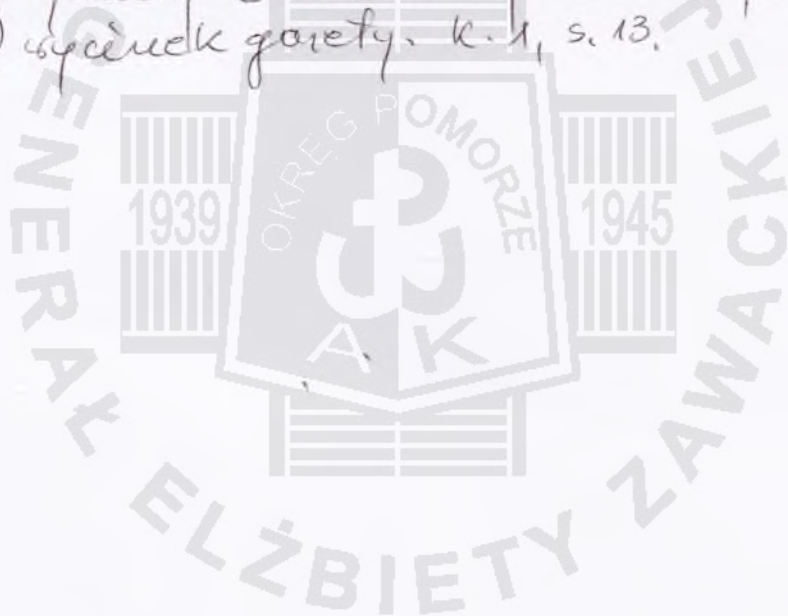
Ewa Makarenko

Szczecin

ul.

II. Materiały uzupełniające relacje:

- „Wasilojć - Smoleńska Janina (...)” w „Zagładać po imieniu” t. I. 1999, s. 456. Msp. Ksero, k. 1, s. 1.
- „Smoleńska - Wasilojć Janina (...)” w „Sylwetki Kobiet - żołnierzy” (III) s. 340 - 344. Fotografia. Msp. Ksero, k. 5, s. 2-6
- „Janina Wasilojć - Smoleńska „Jachna” w „Za syta sprawa (mlakiem żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK” autor: P. Niviński i in., Gd. 2011. Fotogr. Msp. Ksero, s. 55-56, k. 2, s. 7-8.
- Nekrolog Jasiiny Wasilojć - Smoleńskiej oraz „Jachna i jej Książka” w „Nike” nr 96 - lipiec - sierpień 2010, s. tytuł. oraz 14-17. Msp. Ksero, k. 3, s. 9-11.
- „Janina Wasilojć - Smoleńska, poległa, Eolete kumek, IPTN sraeciu. Wycinek gazety. Msp. oryg. k. 1, s. 12.
- Nekrolog Jasiiny Smoleńskiej - Wasilojć - Jachny. Msp. oryg. Wycinek gazety. k. 1, s. 13.



Wasiołjć-Smoleńska Janina
ps. „Noniek”, „Jachna”

wyrok: KS zam. na 15 lat
11/1 AK - Wilno

Ur. 7.02.1926 r. w miejscowości Tarkowszczyzna, w województwie wileńskim. Członek AK od lutego 1942 r.: do czerwca 1943 r. w placówce konspiracyjnej w Miachiole (pow. Stara Wilejka); od 6.06 do 26.08.1943 r. w oddziale partyzanckim AK „Kmicica” w okolicach jeziora Narocz; od września 1943 r. do maja 1944 r. w V Wileńskiej Brygadzie AK; od maja 1944 r. do 17.07.1944 r. w 4 Wileńskiej Brygadzie AK; od września 1945 r. do 17.01.1947 r. w oddziale partyzanckim Ośrodka Mobilizacyjnego Wileńskiego Okręgu AK, w zgrupowaniu podległym mjr Zygmuntowi Szendziarzowi „Łupaszce”, działając jako sanitariuszka w szwadronie „Zeusa” (Leona Smoleńskiego) w województwach olsztyńskim, gdańskim, bydgoskim i szczecińskim, pod pseudonimem „Jachna”.

Aresztowana 17.01.1947 r. w Zielonej Górze, gdzie ukrywała się pod fałszywym nazwiskiem. Śledztwo było prowadzone w WUBP w Bydgoszczy. W dniu 8.03.1947 r. WSR w Bydgoszczy, obradując w trybie doraźnym, wydał wyrok, wedle którego została skazana z art. 86 KKWP na karę śmierci, z art. 4 - na karę śmierci, z art.1 na 10 lat - łącznie na karę śmierci, z utratą praw obywatelskich i honorowych na zawsze. Po zastosowaniu amnestii kara została zmniejszona do 15 lat, a w 1956 r. do lat 10-u. Karę odbywała w więzieniach: w Bydgoszczy, w Fordonie i Inowrocławiu. 21.05.1956 roku zwolniona na przerwę kary, w lipcu 1957 r. zwolnienie całkowite.

3 "Zawołać po imieniu" t.I
Nieporęf 1939 s. 456

11/2



Smoleńska-Wasiłojć Janina (1926–2010) „Jachna”, nazwisko konspiracyjne Janina Dubowska, żołnierz oddziałów partyzanckich w Okręgu AK Wilno, sanitariuszka, ppor., więzień polityczny 1947–1956, nauczycielka.

Janina urodziła się 7 lutego 1926 r. w Tarkowszczyźnie, pow. Święciany, jako córka Wiktora i Marii Fomin. Ojciec był nauczycielem matematyki oraz organizatorem zajęć w ramach tzw. oświaty pozaszkolnej. Matka Maria również pracowała jako nauczycielka. W poszukiwaniu pracy rodzina często zmieniała miejsce zamieszkania. Janina była jedynaczką, ale nigdy nie czuła się samotna, ponieważ jej dom rodzinny zawsze był pełen ludzi, a ona sama była bardzo związana z rodzicami. Od najmłodszych lat uczestniczyła w ich działalności społecznej, biorąc udział w odczytach, wieczornicach i przedstawieniach organizowanych przez ojca, który był dla niej wielkim autorytetem. Do szkoły powszechnej w Dukstach Janina Wasiłojć poszła jako pięcioletka. Od 1937 r. uczyła się w Gimnazjum Ogólnokształcącym im. Józefa Piłsudskiego w Święcianach. O atmosferze dzieciństwa po latach mówiła: „Przedwojenna

11/3

szkoła nie tylko przekazywała wiedzę, uczyła też patriotyzmu, podobnie jak dom i harcerstwo. Wychowanie było patriotyczne, ale nie w nachalnej formie, tylko poparte przykładami. [...] Jak się ma tę miłość ojczyzny w sercu, to dalsze postępowanie jest oczywiste". Po wybuchu II wojny światowej kontynuowała naukę w niepełnej szkole średniej i na tajnych kompletach w Podbrodziu.

We wrześniu 1939 r. mieszkańcy Kresów Wschodnich znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji. Wileńszczyzna została podzielona między Litwę a Związek Sowiecki, a stało się to na mocy układu zawartego 10 października. Chociaż podczas wojny okupanci zmieniali się kilkakrotnie (Sowieci–Litwini–Sowieci–Niemcy–Sowieci), to jednak niezmiennie zamieszkującą tam ludność polską spotykały represje. W 1941 r. tuż przed atakiem Niemiec na ZSRS Janina wraz z rodzicami wyjechała ze Święcian do Podbrodzia. Tutaj Wiktor Wasiojć został aresztowany przez policję litewską pod zarzutem „polonizowania terenu”. Na podstawie fałszywych zeznań podstawionych świadków skazano go na śmierć. Cudem uniknął wykonania wyroku. Zwolniony przez Niemców, wraz z rodziną szukał schronienia w Miadziolu. Tutaj cała rodzina zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Początkowo Janina pracowała jako nauczycielka w białoruskiej szkole. Następnie została zatrudniona w magistracie i potajemnie dostarczała ukrywającym się konspiratorom potrzebne dokumenty. W czerwcu 1943 r. grupa miadziolskich konspiratorów, w tym również rodzina Wasiojciów zagrożona aresztowaniem, przyłączyła się do utworzonego w marcu 1943 r. pierwszego na Wileńszczyźnie polskiego oddziału partyzanckiego pod dowództwem ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. Wstępując w szeregi Armii Krajowej, Janina złożyła przysięgę, przyjmując pseudonim „Jachna”. W oddziale przeszła przeszkolenie strzeleckie oraz medyczne. W ciągu kilku miesięcy oddział bardzo się rozrósł i liczył około 300 żołnierzy. Jego główna baza znajdowała się nad jeziorem Narocz, nieopodal bazy partyzantów sowieckich z brygady im. Woroszyłowa, dowodzonej przez płk. Fiodora Markowa. Mimo trudnych warunków i słabego uzbrojenia „Kmicic” zdołał przeprowadzić różne akcje, np. rozbrojenie niemieckiego posterunku policji w Duniłowiczach i silnie bronionego garnizonu w Żodziszkach. Jednakże 26 sierpnia 1943 r. wraz ze swym sztabem został podstępnie zwabiony i aresztowany przez płk. Fiodora Markowa, dowódcę brygady im. Woroszyłowa, jego oddział zaś otoczony i rozbrojony przez partyzantów sowieckich. Dowódcę oraz grupę około 80 jego podwładnych rozstrzelano. Rodzina Wasiojciów ocalała i została włączona do zorganizowanego przez Sowietów i podporządkowanego im polskiego oddziału partyzanckiego im. Bartosza Głowackiego, dowodzonego przez Wincentego Mroczkowskiego „Zaporę”. Janina wraz z rodzicami zbiegła z bazy tego oddziału, ale w trakcie ucieczki wszyscy zostali aresztowani przez Niemców i skazani na roboty w Rzeszy. Dzięki łapówce wręczonej strażnikowi udało się im zbiec z obozu przejściowego i uniknąć wywózki. Wiktor i Maria Wasiojciowie znaleźli schronienie w folwarku Felino, a Janina wstąpiła jako sanitariuszka do 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza

„Łupaszki”. Przydzielono ją do szwadronu kpt. Antoniego Rymszy „Maksa”, a następnie do szwadronu ppor. Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”. Oprócz akcji przeciwko Niemcom brygada przeprowadzała również akcje w obronie ludności polskiej, wymierzone przeciwko oddziałom partyzantów sowieckich, m.in.: we wsi Szymale-Bujaki, Chojeckowszczyzna czy Bibki-Prabuty. Po utworzeniu 4. Wileńskiej Brygady AK „Narocz” pod dowództwem ppor. Longina Wojciechowskiego „Ronina” Janinę przeniesiono w jej szeregi. W ramach planu „Burza” Okręg AK Wilno przygotował operację o kryptonimie „Ostra Brama”, której celem było zdobycie Wilna przed wkroczeniem Armii Czerwonej do miasta. W operacji „Ostra Brama” miała uczestniczyć również 4. Wileńska Brygada AK. Na skutek szybkiego zbliżania się Armii Czerwonej do Wilna termin ataku wyznaczony pierwotnie na 8 lipca 1944 r. został przyspieszony o jeden dzień. To spowodowało, iż nie wszystkim oddziałom udało się dotrzeć na wyznaczone pozycje. Wśród nich znalazła się także 4. Brygada, która maszerując w kierunku Wilna, 13 lipca 1944 r. pod Krawczunami stoczyła swoją najważniejszą bitwę z wojskami niemieckimi. Walki o Wilno trwały do 13 lipca 1944 r., ale już 17–18 lipca nastąpiły aresztowania dowódców wileńskiej AK i rozbrajanie jej oddziałów na granicy Puszczy Rudnickiej. Janina trafiła do miejsca internowania polskich partyzantów w Miednikach Królewskich, a stamtąd do więzienia na Łukiszkach w Wilnie. Zwolniono ją po kolejnej odmowie wstąpienia do armii Berlinga. Od września 1944 r. uczyła się w V Gimnazjum Żeńskim w Wilnie. Podjęła również pracę w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym, którą wykorzystywała do zdobywania legalnych dokumentów dla powracających z partyzantki kolegów.

W kwietniu 1945 r. została zatrzymana przez Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB), ale po kilku dniach zwolniona. Cała rodzina, obawiając się aresztowania, zdecydowała się na wyjazd do Polski. Osiedlili się w Sopocie, gdzie Wiktor Wasiłojć podjął pracę w tamtejszym kuratorium oświaty, a Janina kontynuowała naukę przerwana na skutek wojny. W 1945 r. zdała eksternistycznie maturę w kuratorium oświaty w Sopocie. Następnie podjęła studia na Akademii Medycznej w Poznaniu, a po kilku miesiącach przeniósła się do Akademii Lekarskiej w Gdańsku. W tym czasie nawiązała również współpracę konspiracyjną z dawnym dowódcą ppor. Feliksem Selmanowiczem „Zagończykiem”, współpracującym z mjr. Z. Szendzielarzem „Łupaszka”. Wraz z kolegami z partyzantki Bolesławem Mikulewiczem „Turwidem”, Tadeuszem Wazgo „Majewskim” oraz Jerzym Dulko „Dezserterem” zajmowała się drukowaniem i kolportażem ulotek antykomunistycznych. Zaczęło jej jednak grozić aresztowanie i w czerwcu 1946 r. na polecenie „Zagończyka”, na koncentracji w Jodłówce pod Sztumem, ponownie przyłączyła się do 5. Wileńskiej Brygady AK. Przydzielono ją jako sanitariuszkę do szwadronu ppor. Leona Smoleńskiego „Zeusa”. Oddział operował na Warmii, a następnie w Borach Tucholskich. Na okres zimowy 1946/1947 zawiesił działalność, a Janina ukrywała się w Zielonej Górze pod nazwiskiem Dubowska, gdzie w styczniu 1947 r. została aresztowana. Brutalne śledztwo z udziałem funkcyj-

nariusza NKWD odbyło się w Bydgoszczy. W akcie oskarżenia czytamy m.in.: „dopuszczała się wielokrotnie zamachów na posterunki MO i placówki żołnierzy Armii Czerwonej, na członków organizacji politycznej o znaczeniu ogólnopaństwowym, na funkcjonariuszy bezpieczeństwa i MO oraz żołnierzy WP i Armii Czerwonej”. Oskarżono ją ponadto o przynależność do nielegalnej organizacji mającej na celu zmianę ustroju państwa oraz nielegalne posiadanie broni. Dnia 8 marca 1947 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy została skazana na dwukrotną karę śmierci, którą na mocy amnestii zamieniono na 15 lat więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze. W uzasadnieniu wyroku czytamy: „Przy wymiarze kary u [...] Wasiłojć Janiny [...] Sąd wziął pod uwagę zbrodniczą działalność, a w szczególności wysoki stopień rozwoju umysłowego oskarżonej”. Karę więzienia odbywała w Zakładzie Karnym w Fordonie oraz w więzieniu o zastrzyżonym rygorze w Inowrocławiu i ponownie w Fordonie. Jej rodzice, w związku z szykanami ze strony funkcjonariuszy UB, przenieśli się z Sopotu do Szczecina. Ogromnym ciosem była dla Janiny śmierć ukochanego ojca, który nie doczekał wyjścia jedynej córki z więzienia. W kwietniu 1956 r. zwolniono ją na półroczną przerwę w odbywaniu kary. Wyrok 15 lat więzienia złagodzano do 10, a po wielu zabiegach adwokata Jana Lisa-Olszewskiego darowano jej resztę kary (8 miesięcy).

W 1959 r. rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, gdzie w 1963 r. uzyskała tytuł magistra filologii polskiej. Od 1957 r. pracowała jako nauczycielka języka polskiego w szczecińskich szkołach podstawowych i średnich, a następnie w Wyższej Szkole Nauczycielskiej, Wyższej Szkole Pedagogicznej i na Uniwersytecie Szczecińskim, gdzie prowadziła zajęcia z metodyki nauczania języka i literatury polskiej. Na emeryturę przeszła w 1985 r. Była wspaniałym pedagogiem, jednym z tych, których z wielkim sentymentem wspomina się po latach. Nie mogło być inaczej, bo przecież – jak sama mawiała – „nauczycielstwo mam w genach”. Ze spotkań z młodzieżą nie zrezygnowała właściwie nigdy. W 1960 r. wyszła za mąż za Leona Smoleńskiego „Zeusa”, urodziła syna Mariusza. W ostatnich latach życia uczestniczyła w Rajdach Śladami Żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Z. Szendzielarza „Łupaszki”, co zaowocowało przyjęciem przez jedną z gdańskich drużyn harcerskich imienia Janiny. W 1996 r. została matką chrzestną sztandaru 12. Brygady Zmechanizowanej im. J. Hallera w Szczecinie. Zmarła 5 sierpnia 2010 r. w Szczecinie, a pogrzeb odbył się 9 sierpnia na tamtejszym cmentarzu centralnym.

Odnaczona m.in.: Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego, Krzyżem Zrzeszenia WiN, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Doceniono również jej pracę z młodzieżą, przyznając w 2008 r. Medal Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej. Ponadto w 2009 r. została odznaczona Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który we wstępie do jej wspomnień pt. *Nie było czasu na strach...* napisał: „Życiorys

11/6

Janiny Smoleńskiej jest jakże typowy dla wielu Polaków i Kresowiaków. Jednocześnie zaś służy najlepszym przykładem niepoddawania się przeciwnościom losu, nawet gdy są one skutkiem poczynań wielkich, często złowrogich sił historii. Dzieciństwo Janiny Smoleńskiej przerwała wojna. Wraz z rodziną dzieliła ciężki los Polaków na Wileńszczyźnie: okupację sowiecką, litewską, ponownie sowiecką i na koniec niemiecką. W tych trudnych latach Janina Smoleńska szybko dorasta. Wstępuje do Armii Krajowej w wieku 16 lat jako »Jachna«. Jest to wybór oczywisty, oparty na patriotycznym wychowaniu rodzinnym, ale także na wartościach wyniesionych ze szkoły [...]. Najwyższy szacunek wzbudza postawa żołnierza pierwszej i drugiej konspiracji. Ich bohaterskie czyny stanowią zawsze aktualny wzorzec patriotyzmu, oddaniu ojczyźnie, honoru i godności ludzkiej. Takim wzorcem jest życie i walka Janiny Smoleńskiej”.

Marzena Kruk

AIPN Gdańsk, sygn. 480/1, t. 1-2, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy przeciwko Z. Kręcejewskiemu, J. Wasiłojć i innym; „Nie było czasu na strach...”. Z Janiną Wasiłojć-Smoleńską rozmawiają Marzena Kruk i Edyta Wnuk, Szczecin 2009; Z. Grunt-Mejer, *Partyzancka Brygada „Kmicica”*. Wileńszczyzna 1943, Bydgoszcz 1997; K. Krajewski, T. Łabuszewski, „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5. i 6. Brygady AK (1944-1952)*, Warszawa 2002; P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatantów wileńskiej AK 1945-1980*, Warszawa 2009.

Niwinski Piotr (współpr. Borkowski Lukasz, Malinowski Piotr), Za święta sprawę (sztokiem żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK) - Goldański 2018

JANINA WASIŁOJC-SMOLEŃSKA „JACHNA”



Urodziła się 7 II 1926 r. w majątku Tarkowszczyzna (pow. święciański, obecnie gmina Święcany, okręg wileński na Litwie), jako córka Wiktora i Mari z Fominów. Oboje rodzice byli nauczycielami. Dzieciństwo spędziła w Duksztach koło Turmont i w Święcianach, gdzie rodzice pracowali w szkole. Tutaj wraz z przyjaciółkami z drużyny harcerskiej pracowała nad swoim charakterem, przychodząc nocą na cmentarz. Aby udowodnić swoją odwagę, każda z dziewczynek musiała samotnie przejść główną aleję cmentarną. Uczęszczała do gimnazjum w Święcianach, gdzie zastał rodzinę Wasiołojców wybuch wojny. Po zlikwidowaniu polskiej szkoły zagrożeni aresztowaniem zbiegli do Podbrodzia, a następnie do Miadzioła.

Służbę w partyzantce rozpoczęła w pierwszym oddziale partyzanckim utworzonym na Wileńszczyźnie dowodzonym przez ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”, przybierając pseudonim „Jachna”. Do oddziału dołączyła wraz z rodzicami w czerwcu 1943 r., chroniąc się przed aresztowaniem. Razem z nimi przyłączyli się policjanci z Miadzioła, którzy zbiegli do partyzantki z pełnym uzbrojeniem. Początkowo chciała zostać strzelcem, nawet rozpoczęła w tym kierunku szkolenie, jednak wkrótce po raz pierwszy założyła torbę sanitarną. Podczas likwidacji oddziału „Kmicica” przez partyzantów sowieckich „Jachna” wraz z rodzicami zdołała zbiec.

Po odtworzeniu oddziału w postaci 5. Wileńskiej Brygady AK przez (→) mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę” powróciła do służby. Po wydzieleniu ze stanu brygady „Łupaszki” 4. Wileńskiej Brygady AK pod dowództwem ppor. Longina Wojciechowskiego „Ronina” „Jachna” została sanitariuszką w kompani dowodzonej przez (→) ppor. Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”. Wraz z oddziałem wzięła udział w dużej bitwie pod Krawczunami 13 VII 1945 r., gdzie polskie siły starły się z regularnymi oddziałami niemieckimi (w tym pułkiem spadochroniarzy) dowodzonymi przez gen. Reinera Stahela.

Po zajęciu Wilna przez Sowieców polskie oddziały zostały rozbrojone, a żołnierze aresztowani. „Jachna” wraz z innymi została internowana w obozie w Miednikach Królewskich. Nie wywieziono jej jak pozostałych do obozu pracy w Kałudze, ale do osławionego więzienia na Łukiszkach. Powodem był staż partyzancki w oddziale „Kmicica”, zlikwidowanym przez Sowieców. Potworny głód panujący w więzieniu przetrwała tylko dzięki pomocy przyjaciółki Janiny Terleckiej „Zanety”, również sanitariuszki.

518

Wstawiennictwo jednego z funkcjonariuszy NKWD, któremu w czasie okupacji ocalała życie, uratowało ją przed skazaniem. Po zwolnieniu z więzienia rozpoczęła pracę w Komisji Ewakuacyjnej w Wilnie, zajmującej się organizowaniem transportów do Polski.

Wraz z rodzicami we wrześniu 1945 r. opuściła Wilno i przyjechała do Sopotu. Początkowo „Jachna” zapisała się na Uniwersytet w Poznaniu, jednak ze względu na problemy finansowe zdecydowała się na naukę w Akademii Medycznej w Gdańsku. Na początku 1946 r. nawiązała łączność ze swoim dawnym dowódcą, ppor. Selmanowiczem „Zagończykiem”, związanym z konspiracją wileńską na Wybrzeżu. Mieszkanie Wasiłojców stało się wtedy punktem kontaktowym dla przybywających na te tereny partyzantów wileńskich. „Jachna” zaangażowała się w prowadzoną przez „Zagończyka” akcję propagandową, drukując wraz z kolegami ulotki. W maju 1945 r., zagrożona aresztowaniem, powróciła do służby w partyzantce. Dołączyła do szwadronu (→) por. Leona Smoleńskiego „Zeusa” (przyszłego męża) na koncentracji w Kojtach pod Sztumem, ponownie zakładając torbę sanitariuszki. Wraz ze szwadronem „Zeusa” przemierzała Warmię i Mazury oraz Bory Tucholskie, biorąc udział we wszystkich akcjach oddziału.

Kiedy w listopadzie 1946 r. szwadron uległ demobilizacji, Janina Wasilójc i Leon Smoleński udali się do Zielonej Góry. Tam wynajęli mieszkanie, a „Jachna” zapisała się na kurs sanitarny PCK, który dawał jej możliwość zatrudnienia w szpitalu. Normalne życie nie trwało jednak zbyt długo. W styczniu 1947 r. „Jachna” została aresztowana. Przewieziono ją do Bydgoszczy i osadzono w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy. Po niezwykle brutalnym i wyczerpującym śledztwie 8 III 1949 r. w trybie doraźnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy skazano ją na dwukrotną karę śmierci. Był to najwyższy wyrok w toczącym się wówczas procesie. W czasie przesłuchań i procesu „Jachna” zachowywała się bardzo dzielnie, irytując swoją postawą sędziów. W trakcie odczytywania wyroku, towarzysz broni z Pomorza, Jan Makowski „Atlantyk”, również skazany w tym procesie na śmierć, wyszeptał: „Jachna, mnie będą strzelać tylko raz, ale ciebie z przodu i z tyłu!”. „Jachna”, usłyszawszy to, zaśmiała się, co sąd uznał za oznakę wyjątkowej zuchwałości.

Wyrok zamieniono ostatecznie w ramach amnestii na piętnaście lat więzienia. Karę „Jachna” odbywała w najcięższych więzieniach komunistycznych dla kobiet, w Fordonie i Inowrocławiu. Zwolniono ją na fali odwilży w 1956 r. Jednak ani śledztwo, ani długoletnie więzienie nie zdołało złamać tej niezwykle odważnej kobiety. Po wyjściu z więzienia osiadła w Szczecinie, ukończyła studia polonistyczne i przez wiele lat pracowała z młodzieżą, wykładając na Uniwersytecie Szczecińskim. Do 1989 r. wraz z mężem była inwigilowana i prześladowana przez Służbę Bezpieczeństwa. Zmarła 5 VIII 2010 r.

Została odznaczona Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.



II/9

NIKE

NIĘ ULEC TO ZWYCIĘŻYĆ

nr 96 - lipiec-sierpień 2010

Z żałobnej karty

W DNIU 5 SIERPNIA 2010 R.
ZMARŁA W SZCZECINIE

ś.p.

KPT. JANINA
WASIŁOJCZ-
-SMOLEŃSKA

ps. „Jachna”, żołnierz Wileńskiego Okręgu AK (1945-1947) w oddziale „Komicia” oraz w 5. i 4. brygadzie „Jugoski”, więzień polityczny PRL z podwójnym wyrokiem śmierci, zasłużony pedagog szkół średnich i wyższych w Szczecinie, autorka książek: „Nie było czasu na strach...”

Odnaczona m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Wojska Polskiego, Krzyżem AK, Krzyżami: Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zawsze oddana sprawom, o które walczyła.
Pełna skromności i wierna w przyrzaniu.

ŻEGNAMY JĄ ZE SMUTKIEM I UFNOSCIĄ.

„Środowisko Fordonianek”
Związku Węzłów Politycznych Okresu Stalowskiego

Nekrolog ukazał się w dzienniku Rzeczpospolita z dn. 14/15 sierpnia

Pogrzeb odbył się 9 sierpnia na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Przemawiał przedstawiciel 12 Brygady Zmechanizowanej im. Józefa Hallera w Szczecinie. Jachna była matką chrestną sztabiarza tej Brygady. Przemawiali także Leszek Dobrzyński w imieniu organizatorów Rajdu Pieszego Szlakiem Żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej mjr Z. Szendzielorza „Lupaszki” oraz Marzena Kruk jako przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej. *(na str 17 - zdjęcie z pogrzebu)*

Recenzje

Jachna i jej książka

W tył zwrot!

*Spojrzenie-uśmiech w okna jedynki Jachnie
(Imię to jak groszek pachnący, tak pachnie)*

I. Tomalakowa, z wiersza Spacer

Dziękujemy ci, Jachno, że zostawiłaś nam ten cenny prezent na zakończenie Twojego pięknego życia i naszej z Tobą przyjaźni. Oczywiście przyjaźń się nie kończy, przemienia się tylko w pamięć.

„Nie było czasu na strach...”. Z Janiną Wasiłojc-Smoleńską rozmawiają Marzena Kruk i Edyta Wnuk. IPN, Szczecin 2009. – Obie rozmówczynie były znakomicie przygotowane do tej rozmowy, dodają nawet pewne fakty historyczne, Jachnie pozostawało być po prostu sobą. Dzięki temu jej służba wojenna i powojenna jest oddana z taką ujmującą prostotą i oczywistością, a często nawet z dodatkami dowcipu lub śmiechu. Ale też bez obawy prawdziwego wypowiedzenia tego, co najważniejsze.

Pytanie: W 1946 r., roku pojęcia /ponownego/ do lasu, miała Pani dwadzieścia lat. Sama młodość! Czy nie miała Pani pokusy, by uciec od tego losu, od uśmiercania i uśmiercającej ojczyzny do życia, do miłości?!”

Odpowiedź: Przystępiałam „być wierną Ojczyźnie mej, Rzeczy-pospolitej Polskiej, stać nieugięte na straży Jej honoru i o wyzwoleń jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił – aż do utraty życia mego.” Czy mogło być coś ważniejszego?!

Równocześnie poprzez tę relację poznamy w szczegółach los, jaki zgotowała ziemi wileńskiej i jej mieszkańcom druga wojna światowa: cztery kolejne okupacje – sowiecka – litewska – niemiecka – sowiecka, i ostateczne jej odterwanie od Polski. Jachna – w roku 1939 buńczuczna



13-latka (narażająca nieraz swoją nieustępliwością rodzinę), w obszarze konspiracji była wraz z rodzicami od początku. Jej ojciec, nauczyciel, za przedwojenne „polonizowanie terenu” był przez Litwinów skazany na karę śmierci, z której tylko przypadkiem się wymknął. Ukrywająca się rodzina znalazła się nad jeziorem Narocz w bazie partyzantki: „Kmicica”, rozbitej w sierpniu 1943 przez sąsiadującą partyzantkę sowiecką. To było jeszcze jedno zagrożenie, prócz oficjalnych okupantów - wspomagane już wtedy z centrali, a jeszcze pozostające „pod Niemcem” oddziały sowieckie (resztki uciekającej w 1941 r. Czerwonej Armii, które się przechowywały w terenie). Podstępnie zaatakowany „Kmicic” został zamordowany wraz z częścią swego oddziału. Pozostali znaleźli się z czasem w oddziale „Łupaszki”. W tym Jachna. Jej stała lojalność; nawet po leczeniu się szuka po lasach swoich (luty 1944), i nie ma w tym jakiegś determinacji, jest ciągle osobiste zobowiązanie. I przyjaźń do „braci” (tak się nazywali: „bracie”, „siostró”). Pamięta w rozmowie o ich losach, cytuje układane przez kolegów piosenki. To wciąż bardzo żywa, barwna opowieść.

Udział Jachny w bitwie pod Krawczunami (w tym czasie trwało równoległe zdobywanie Wilna), rozbrojenie AK w Miednikach, więzienie na „Łukiszkach” (lipiec-październik 1944), w marcu 1945 ponowne aresztowanie przez NKGB... Transport do Polski, próby budowania życia, matura, kawałek studiów medycznych i znów oddział: „Gdy w Sopocie pojawił się „Zagonec” /...:/ gdy dostał zadanie zorganizowania specjalnej grupy, to było oczywiste, że my się w to zaangażujemy. I tak to się na nowo zaczęło.”

Pytanie: „Jak zareagował Łupaszka, kiedy Panią zobaczył? – On był chyba nawet zdziwiony /.../ zapytał mnie, czy zdaję sobie sprawę, jakie ciężkie życie mnie tu czeka i na co się decyduję. Powiedziałaam, że tak, że przecież zdecydowałam. (s. 86)”. – Aresztowana pod fałszywym nazwiskiem (ale trafnie) w dniu 17 stycznia w Zielonej Górze, brutalne śledztwo odbywało się z udziałem funkcjonariusza NKWD w Bydgoszczy, postawiona przed WSR 7 marca 1947 jako główna oskarżona sądowniej grupy: „Rozpoczynamy rozprawę przeciwko Wasiljojićównie i jej pięciu towarzyszom”. Zdziwiła się szczerze: „O jak mnie wyróżnili!”

I tu następuje kapitalna scena z sali sądowej. – „Najpierw odczytano wyrok „Brzozie” – dwanaście lat, potem „Atlantykow” – z jednego z paragrafów kara śmierci, a gdy sędzia dla mnie orzekł dwukrotną karę śmierci, „Atlantyk” szepnął: Jachna, do mnie będą strzelać raz, a do ciebie z przodu i z tyłu. Mimo woli zaśmiałam się. Sąd oczywiście myślał, że z nich

się śmieję i przez cały więzienny żywot wspominało mi złe zachowanie ~~na~~ rozprawie.”

Amnestionowana do 15 lat (po wyborze Bieruta na prezydenta), przebywała w więzieniach Bydgoszczy, Fordonu i Inowrocławia. W jej opowieści o tych latach znajdujemy wiele nazwisk naszych kolegów i bardzo prawdziwy obraz naszych przeżyć. Jest w tym też domieszka humoru i sentymentu – zapisy wierszy i piosenek. Natomiast jej troska o pozostawionych rodziców wyraża się w drugiej części książki, w przedrukowanych listach do domu. W ich korespondencji uczestniczył też oczekujący wiernie na Jachnę jej dowódca „Zeus” – Leon Smoleński. Pobrali się po jej powrocie (zwołiona warunkowo w maju 1956, po roku całkowicie). Urodziła syna, zdołała ukończyć polonistykę, zasmakowała w pracy nauczycielskiej w szkołach średnich i wyższych Szczecina. Dopiero niedawno środowisko naukowe Szczecina zdało sobie sprawę z niezwykłości swego skromnego, oddanego młodzieży pedagoga: uzyskała – już na emeryturze – medal Uniwersytetu Szczecińskiego i Medal Komisji Edukacji Narodowej. Rok temu uhonorowana przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta. On też poprzedził jej książkę swoim wstępnym słowem.

Omawiam tę ważną pozycję tak szczegółowo, ponieważ stała się już niedostępna – cała nadzieja, że IPN dokona jeszcze poszerzenia nakładu.

(BO)



Pogrzebu Janiny Wasiljojć-Smoleńskiej

Janina Wasilój-Smoleńska „Jachna”

11/12

Mówiła o sobie z zastanawiającym w jej wieku szelmowskim Muśniczem, że często w życiu „chadzała ze śmiercią pod rękę”. Nie znosiła patosu ani komplementów. O przeszłości opowiadała - a miała co opowiadać! - raczej niechętnie, i jeśli już - to raczej o innych. O dziewczętach i chłopakach od „Kmicica”, z 4 i 5. Brygady AK. O partyzanckim życiu, o piosenkach, które wciąż pamiętała, o ludziach, którzy im pomagali.

Indagowana o dziesięcioletni wyrok, na jaki skazał ją stalinowski sąd za walkę z „władzą ludową”, a odsiedziany w Fordonie i Inowrocławiu - więzieniach o zaostrożonym rygorze - mówiła, że to był najlepszy czas. Bo przecież spędziła go w doborowym towarzystwie takich jak ona „bandytek” z akowskich oddziałów wojennej i powojennej konspiracji! Życie na wolności było znacznie gorsze - przekonywała, przemilczając tragiczny stan zdrowia, w jakim opuszczała więzienie. Nie bolała nad całą dekadą spędzoną za kratami, a przecież mogły to być jej najlepsze kobiece lata! Naciskana naiwnym pytaniem, czy jej tego czasu naprawdę nie żał, odpowiadała z przekonaniem, że nie, absolutnie nie, bo miała wtedy dużo czasu na przemyślenia.

Taka była, otwarta i dobrze ukryta, jednocześnie, dyskretna, niechętna potępieniom, szczególnie gdy ci i owi z jej kolegów okazali się mniej heroiczni, niż ich zapamiętała. „Tylko absolutna niewiedza wypowiada się dogmatycznie” - uciniała próbę oceny, choć miała do niej pełne prawo, bo jej karty były absolutnie czyste. „Teraz strasznie namnożyło się sędziów!” - mówiła wyjątkowo bez uśmiechu.

Urodziła się na Kresach i sentymentalnie pozostała tam na zawsze, choć od 1956 r. mieszkała w Szczecinie. Jej przedwojenny świat to Dukszy, Święciany, Podbrodzie i Wilno - dom rodzinny, szkoła, pierwsza konspiracja. Stamtąd wyniosła ten szczególny, niedzisiejszy patriotyzm, poczucie obowiązku i służby. I tego, co trzeba dać z siebie innym, choćby to było nawet własne życie. Opowiadała, że kiedy w marcu 1946 r. jej wojenny dowódca zaproponował, by wstąpiła do podziemnego oddziału, nie wahała się ani chwili. Rzuciła studia i dom. „Przecież składałam przysięgę!” - mówiła z cienką nutą niesmaku wobec pytania o sens takich wyrzeczeń, dla niej co najmniej niestosownego.

Brała udział w wielu ryzykownych akcjach niepodległościowego podziemia, ale kule ją omijały. Traktowała to jak niezastuzone szczęście. O swoich dowódcach mówiła z najwyższym uznaniem, o „Łupaszce” - z uwielbieniem. Przez całe życie prowadziła cichą najpierw, a potem wręcz ostentacyjną walkę o pamięć o nim, o jego miejsce w historii. Walkę wygraną.

Po 1956 r. rozpoczęła swoją nową rolę polonistki i nauczycielki. Pracowała w szczecińskich szkołach podstawowych, średnich i wyższych. W 2008 Uniwersytet Szczeciński uhonorował ją swym jubileuszowym medalem.

Wolną Polskę powitała z entuzjazmem i zapalem. Została zrehabilitowana, a jej konspiracyjną działalność uznano w majestacie prawa za czyn na rzecz niepodległego państwa polskiego. Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył ją Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Doczekała wydania książki, opublikowanej przez szczeciński oddział IPN, będącej wywiadem rzeką, jakiego udzieliła historykom Instytutu. Ciężko chora, królowała na spotkaniach promocyjnych w Szczecinie i Gdańsku, z pogodą i humorem przyjmując hołdy należne bohaterce.

Odeszła pokonana przez chorobę po długiej walce, jedynej, jaką w swym życiu przegrała. ●

EDYTA WNUK, INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ W SZCZECINIE

Pogrzeb Janiny Smoleńskiej odbędzie się w poniedziałek, 9 sierpnia o godz. 11 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

9825-10-A

„Życie trwa, dopóki pozostaje w pamięci bliskich”.

Dnia 5 sierpnia 2010 r. zamilkło szlachetne, kochane serce mojej **Mamy**

śp.

Janiny
Smoleńskiej-Wasiłojć-Jachny

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 9 sierpnia 2010 r. o godz. 9.00
w kościele Ojców Jezuitów pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie przy ulicy Pocztowej 22.

Pożegnanie Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 9 sierpnia 2010 r. o godz. 11.00
w kaplicy głównej na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie,

o czym zawiadamia SYN

9813-10-A

III/4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945r.
- "Skazani na karę śmierci (...)" Gdańsk 2009.
Msp. kserokopia, k. 3, s. 1-3.

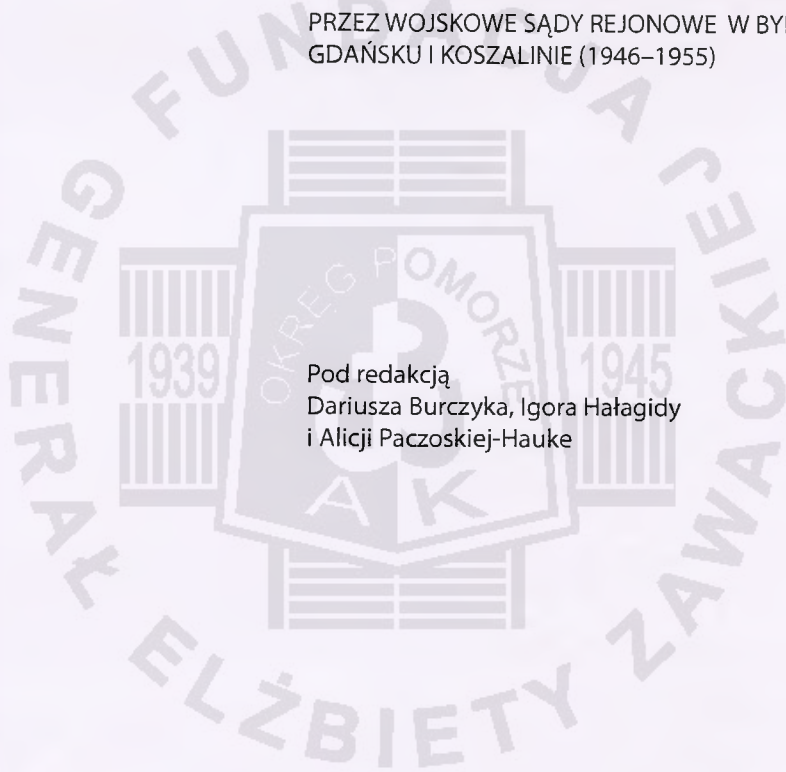


III/4/1

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Gdańsku

SKAZANI NA KARĘ ŚMIERCI

PRZEZ WOJSKOWE SĄDY REJONOWE W BYDGOSZCZY,
GDAŃSKU I KOSZALINIE (1946–1955)



Pod redakcją
Dariusza Burczyka, Igora Hałagidy
i Alicji Paczoskiej-Hauke

Gdańsk 2009

III/4/2

SKAZANI NA KARĘ ŚMIERCI

PRZEZ WOJSKOWE SĄDY REJONOWE W BYDGOSZCZY,
GDAŃSKU I KOSZALINIE (1946–1955)



Gdańsk 2009

III/4/3

Aresztowany: 26 IX 1947 r. w Grudziądzu.

Zarzut: działalność w lokalnej grupie dowodzonej przez Jana Horoszmiana ps. „Zawisza Czarny”, posługującej się nazwą „Armia Krajowa”, choć wydaje się, że część akcji zbrojnych miała charakter rabunkowy.

Funkcjonariusze/prokuratorzy: Lutyński Stanisław (PUBP Grudziądz), Machowski (imię nieustalone) (PUBP Toruń).

Skazany przez sąd w składzie: przewodniczący – Tudrzej Stanisław, asesor – Krawczyk Stanisław, ławnik – Tolmidt Kazimierz (MO).

Prokurator: Kaliski Zbigniew (WPR Bydgoszcz).

Data i wysokość wyroku: 19 XII 1947 r. na sesji wyjazdowej w Grudziądzu – dożywotnie więzienie, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz przepadek mienia (częstkowa kara śmierci zamieniona na dożywocie).

Sygnatura sprawy: Sr. 564/47.

AIPN By, WSR Bydgoszcz, 66/1185, Akta sprawy przeciwko Manowieckiemu Henrykowi i innym; *ibidem*, 070/2063, Akta śledcze; *ibidem*, 010/6, Charakterystyka bandy „Armia Podziemna”.

WASIŁOJC JANINA

c. Wiktora i Marii z d. Bukowińska, ur. 7 II 1926 r. w Tarkowszczyźnie, pow. Świeciany (obecnie Litwa), narodowość polska, używała ps. „Jachna”.

Aresztowana: 17 I 1947 r. w Zielonej Górze.

Zarzut: działalność w eksterytorialnym Wileńskim Ośrodku Mobilizacyjnym AK, ataki na żołnierzy ACz i funkcjonariuszy MO, nielegalne posiadanie broni.

Funkcjonariusze/prokuratorzy: Fatyga Mieczysław (KW MO Bydgoszcz), Kujawa Adam (PUBP Bydgoszcz), Piotrowski Marian (WUBP Bydgoszcz), Ponarski Maksymilian (WPR Bydgoszcz), Wojtowicz Jerzy (WUBP Bydgoszcz), Zimnicki Jan (WUBP Bydgoszcz).

Skazana przez sąd w składzie: przewodniczący – Surażski Juliusz, ławnicy – Kulbój Stefania, Okryński Czesław.

Prokurator: Leczykiewicz Henryk (WPR Bydgoszcz).

Data i wysokość wyroku: 8 III 1947 r. – 15 lat więzienia, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia (częstkowa kara śmierci zamieniona na 15 lat więzienia).

Sygnatura sprawy: Sr. 148/47.

AIPN By, WSR Bydgoszcz, 83/1–2, Akta sprawy przeciwko Kręcejewskiemu Zdzisławowi.

WILKOWSKI FELIKS

s. Witalisa i Heleny z d. Kopicka, ur. 3 I 1914 r. w Duisburgu (Niemcy), narodowość polska.

Aresztowany: 7 VIII 1946 r. w Zamartem, pow. Tuchola.

Zarzut: ud
Zygmunta
Funkcjona
(KP MO T
Skazany p
Cholewa T
Prokurato
Data i wys
i obywatels
karę śmierc
Sygnatura

AIPN By, W
010/12, Char

WISNIEW
s. Leona i F
rodowość p
Aresztowa
Zarzut: zał
nizacja Boj
UB) działaj
wadzanie re
MO, nieleg
w kwietniu
Funkcjona
(PUBP Szut
Skazany pi
kubiak Czes
Prokurator
Data i wysc
stii z 22 II 1'
honorowych
Sygnatura

AIPN By, WS
dem, 070/396

WŁODAR
s. Walentego
narodowość

J. 3874/MSK

AK
Wilno
Wieźmiar
p. 1945r.

++
WASILDJC-SMOLEŃSKA

Janina

1939 ps. "Jachna"

1945

v. Nazwiskowe karty informacyjne:

z

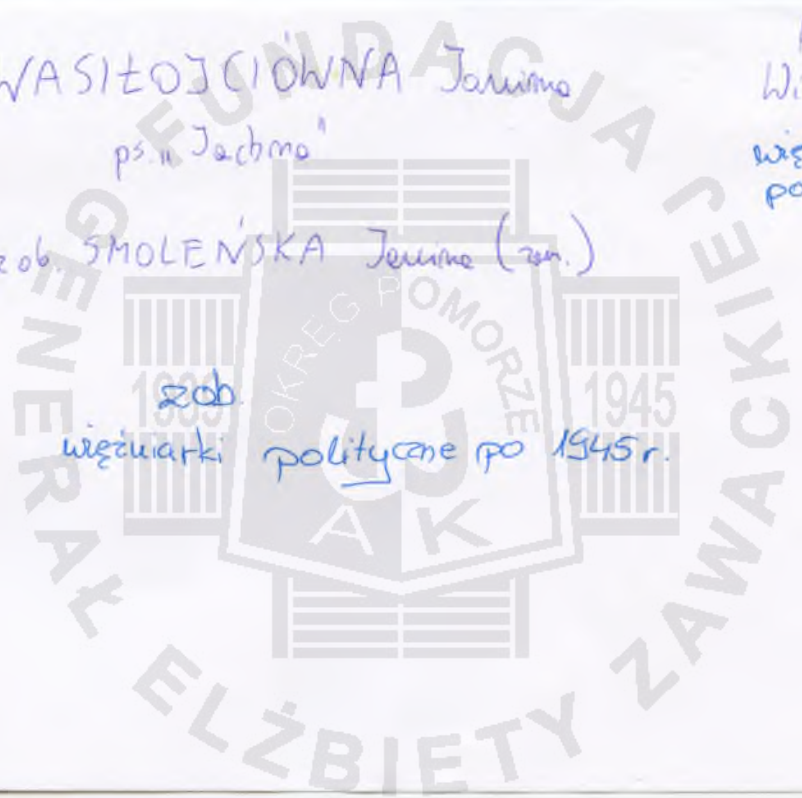
WASILEJCIÓWNA Janina
ps. "Jachma"

AK
Wilno
więziarka
po 1945r

zob. SMOLEŃSKA Janina (żon.)

zob.
więziarki
polityczne po 1945r.

E. Daj
2004



AK

WASIŁOJC-SMOLEŃSKA Janina

"Jachna"

sanitariuszka V wileńskiej Brygady
Śmierci

Zob.Dariusz Fikus-Pseudonim "Łupaszka"
Ag.Omnipress str.11,43,64

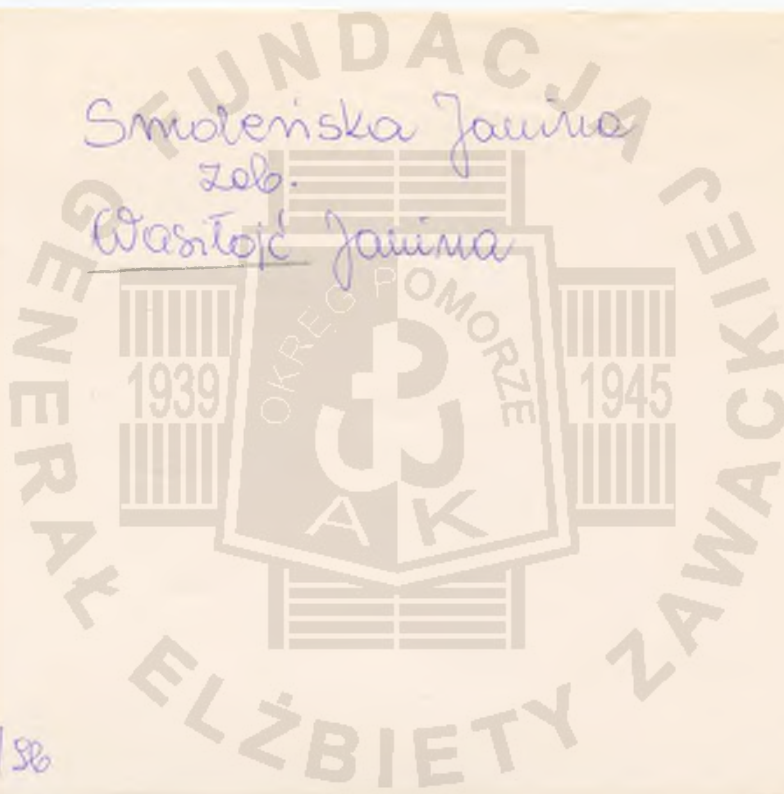
Ł.Czerw.2002

o

2

Smoleńska Jaima
Zob.

Wasiojc Jaima



E RA 12/86

Nasitójciovna Janina
"Jachna"

V:VI Brygada Wileńska
AK 1944-1952

Łoźnier 3 swadronu V Bryg. Wileńs. ppor. Leon Smoleński "Zensa" działającego od czerwca do końca listopada 1946.

Sanitariuszka (później żona ppor. L. Smoleńskiego "Zensa").

Łoźnierni wyłbici. Hylb. ppor. i mrap. 11-12 2002 s. 408

WASITÓJC - Smoleńska Jasińska

